

Sygn. akt I ACa 253/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I C 75/14

I oddala apelację,

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 253/15

UZASADNIENIE

Powód J. S. w pozwie z dnia 21 stycznia 2014 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013 roku oraz o zasądzenie odsetek od zaległych odsetek od dnia wniesienia pozwu a nadto kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 8 października 2012 roku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia autocaso samochodu marki (...) (...) nr rej. (...). Pojazd ten w dniu 7 lipca 2013 roku uległ wypadkowi, którego następstwem była szkoda całkowita. Samochodem kierował szesnastoletni syn powoda, który wszedł w posiadanie pojazdu w wyniku samowolnego, krótkotrwałego zaboru samochodu co stanowi przestępstwo określone w art. 289 § 2 k.k. Klucze do

samochodu syn powoda uzyskał włamując się do szuflady w której były zamknięte. Powód z żoną w tym czasie przebywali nad morzem. Powód podkreślił iż nigdy ani on ani żona nie wyrazili zgody na użytkowanie samochodu przez syna, gdyż syn nie ma prawa jazdy. Kolejno, zostało przez powoda wskazane, iż strona pozwana wyliczyła wysokość odszkodowania na kwotę 76.000 zł jako różnicę między sumą ubezpieczenia przedmiotowego samochodu w wysokości 92.900 zł a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym 16.900 zł.

Pismem z dnia 30 lipca 2013 roku pozwana zawiadomiła powoda, iż odszkodowanie z tytułu autocasco mu nie przysługuje i odmówiła wypłaty.

W piśmie z dnia 14 marca 2014 roku powód sprecyzował, iż domaga się odsetek od zaległych odsetek w wysokości ustawowej.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny ukształtowany został przez umowę ubezpieczenia autocasco oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia, które stanowią integralną część tej umowy i determinują zakres odpowiedzialności pozwanego. Zdaniem pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi kilka przesłanek wyłączających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

J. S., prowadzący indywidualną praktykę lekarską, zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę leasingu samochodu osobowego marki M. (...) nr rejestracyjny (...) rok produkcji 2011 r. Przez okres 3 lat J. S. miał spłacać raty leasingowe w kwocie ok. 3200 zł miesięcznie i po spłaceniu wszystkich rat miał nabyć prawo własności leasingowanego samochodu za cenę odpowiadającą 1% jego wartości.

W dniu 8 października 2012 roku J. S. zawarł z Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą nr (...) obejmującą pakiet ubezpieczeń OC, AC, NNW, IP, ASS, OP, ASS do OC na okres od 5 października 2012 roku do 4 października 2013 roku dla pojazdu (...) (...) nr rejestracyjny (...) rok produkcji 2011, a sumę ubezpieczenia określono na 92.900 zł. W polisie ubezpieczeniowej wskazano, że właścicielem pojazdu jest: (...) spółka z o.o., natomiast J. S. jest użytkownikiem pojazdu. Sąd I instancji ustalił, że w treści polisy wskazano, iż zastosowanie ma ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ogólne i szczególne warunki ubezpieczenia Assistance do OC przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 czerwca 2012 roku, ogólne warunki odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu zagranicznym przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 marca 2012 roku; ogólne warunki ubezpieczenia autocasco przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 25 stycznia 2012 roku, ogólne warunki ubezpieczenia Car Assistance przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 10 maja 2012 roku; ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 7 lipca 2011 roku; ogólne warunki ubezpieczenia Informacja Prawna przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) roku z dnia 5 lutego 2009 roku; ogólne warunki ubezpieczenia ochrony prawnej przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 11 lipca 2007 roku; ogólne warunki ubezpieczenia straty finansowej przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 20 lipca 2007 roku; szczególne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych Program (...) przyjęte uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...).

Sąd I instancji ustalił także, że w dniu 7 lipca 2013 roku 16-letni syn powoda – M. S. (2) został sam w domu. Powód wraz z żoną wyjechali nad morze jednym z dwóch posiadanych samochodów. Drugi samochód – M. (...) nr rej. (...) stał w garażu, a kluczyki do niego leżały w zamykanej na klucz szufladzie w sypialni rodziców. M. S. (2) zaprosił do domu dwóch kolegów, w tym T. Z., i zaproponował im by wszyscy razem przejechali się samochodem ojca po N., a na tę propozycję przystał tylko T. Z.. Sąd podał, że M. S. (2) nożem kuchennym podważył zamek w szafce, w której

przechowywane były kluczyki do samochodu, zabrał kluczyki i razem z T. Z. wyjechał samochodem z terenu posesji, a garaż i bramę posesji M. S. (2) otworzył pilotem, przy czym pilot służył do otwierania bramy wjazdowej, garażu i furtki na posesję, a każdy z domowników dysponował jednym egzemplarzem pilota.

Sąd kolejno ustalił, że M. S. (2) nie poinformował rodziców, że zamierza przejechać się samochodem, nie pytał ich też o zgodę na użycie pojazdu, jednocześnie nigdy wcześniej rodzice takiej zgody nie wyrażali. M. S. (2) nie posiadał prawa jazdy i nigdy wcześniej nie prowadził samochodu, a obsługę samochodu znał z własnych obserwacji podczas jazdy z rodzicami. Sąd I instancji podał, że jadąc po ulicach N. M. S. (2) spowodował kolizję, bowiem z uwagi na zbyt dużą prędkość stracił panowanie nad samochodem i pojazd dachował. Świadcówkę zdarzenia, którzy rozpoznali M. S. (2) powiadomili o zdarzeniu jego starszego brata M. S. (3) a ten poinformował rodziców i powód wraz z żoną natychmiast wrócili.

W dniu 7 lipca 2013 J. S. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zaboru przez jego syna M. S. (2) w celu krótkotrwałego użycia samochodu marki M. (...) nr rej. (...). Wraz z zawiadomieniem nie złożył wniosku o ściganie i ukaranie sprawcy. Postanowieniem z dnia 10 lipca 2013 roku (Ds. 1566/13) odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu w dniu 7 lipca 2013 roku marki M. (...) nr rej. (...) przez M. S. (2) na szkodę J. S., w ten sposób, że bez zezwolenia swojego ojca J. S. zabrał kluczyki, a następnie użytkował ww. samochód jeżdżąc nim po ulicach miejscowości N. po czym spowodował kolizję drogową i doprowadził do zniszczenia pojazdu na łączną kwotę strat 100 000 zł czym działał na szkodę ojca J. S. tj. o czyn z art. 289 § 2 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k. wobec braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej. W dniu 16 lipca 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Goleniowie zatwierdził powyższe postanowienie.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w wyniku zdarzenia z dnia 7 lipca 2013 r. samochód M. (...) nr rej. (...) uległ zniszczeniu. J. S. zgłosił szkodę w pojeździe w Towarzystwie (...) S.A., gdzie zakład ubezpieczeń dokonał wstępnej wyceny kosztów naprawy i ustalił, że przekroczą one 70% wartości rynkowej pojazdu, w związku z czym naprawa jest nieuzasadniona. Pismem z dnia 26 lipca 2013 r. pozwany poinformował J. S., iż szkodę w pojeździe uznano za szkodę całkowitą w rozumieniu art. 9 ust. 2 OWU, a odszkodowanie określono na kwotę 76 000 zł stanowiącą różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia 92 900 zł a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym 16.900 zł.

Pismem z dnia 30 lipca 2013 roku adresowanym do (...) sp. z o.o. i J. S. pozwany wskazał, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu ubezpieczenia autocasco nie przysługuje. W uzasadnieniu powołał się na § 4 ust. 1 pkt 3b Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco wskazując, że zakres odpowiedzialności nie obejmuje szkód spowodowanych przez osoby wymienione w pkt. 2 jeżeli nie posiadały one w chwili wypadku uprawnień do kierowania pojazdem, a M. S. (2) uprawnień takich nie posiadał.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2013 roku pełnomocnik powoda zwrócił się do zakładu ubezpieczeń o ponowne przeanalizowanie sprawy i przyznanie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 7 lipca 2013 r. W odpowiedzi na powyższe pismo, pozwany poinformował, że decyzja o odmowie przyjęcia odpowiedzialności została podjęta w sposób prawidłowy.

Sąd podał, że J. S. nie nabył od spółki (...) pozostałości uszkodzonego pojazdu M. (...) nr rej. (...). Pojazd w stanie uszkodzonym został przez leasingodawcę sprzedany za kwotę ok. 16 tys. zł., a powód musiał dodatkowo zapłacić spółce (...) pozostałe raty leasingowe w kwocie ok. 15 tys. zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd I instancji nadmienił, że w rozpoznawanej sprawie powód domagał się od pozwanego zakładu ubezpieczeń zapłaty kwoty 76 000 zł tytułem odszkodowania za samochód marki M. (...) nr rejestracyjny (...), który uległ uszkodzeniu w kolizji z dnia 7 lipca 2013 r., a swoje roszczenie powód wywodził z umowy ubezpieczenia autocasco zawartej pomiędzy stronami potwierdzonej polisą nr (...).

Wskazał Sąd, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z powodem J. S. umowę ubezpieczenia autocasco dotyczącą samochodu osobowego marki M.(...) nr rejestracyjny (...), jak również, że powyższa umowa obowiązywała w okresie od 5 października 2012 r. do 4 października 2013 r. oraz to, że samochód M. (...) nr rej. (...) został uszkodzony w okresie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej. Podkreślił Sąd, że okoliczności kolizji, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu oraz wysokość szkody w pojeździe ustalonej jako szkoda całkowita również nie była przez strony kwestionowana. Zważył Sąd, że spór dotyczył natomiast tego, czy zaistniały przesłanki aktualizujące odpowiedzialność pozwanego za szkodę. Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt zgodnie z którym pozwany negował swój obowiązek naprawienia szkody powołując się na wyłączenia odpowiedzialności przewidziane w § 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco, a nadto na ostatniej rozprawie podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, gdzie zarzut ten okazał się trafny.

Wskazał Sąd, że powód wywodził swoje roszczenie z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia. Sąd mając na uwadze treść art. 805 k.c. zważył, że źródłem obowiązku pozwanego w zakresie wypłaty odszkodowania jest umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...), a zasadność roszczenia opartego na tej umowie należy rozpatrywać w oparciu o treść tej umowy oraz Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco, które stanowią jej integralną część.

Sąd zauważył, że zgodnie z § 3 ust. 1 OWU ochroną ubezpieczeniową są objęte m.in. szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu lub/i jego wyposażenia, zaistniałe w okresie ubezpieczenia, wskutek uszkodzenia przez osoby trzecie. Zdaniem Sądu z takim właśnie zdarzeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem samochód M. (...) nr rej. (...) uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji, której sprawcą był małoletni syn powoda. Pozwany zakład ubezpieczeń ustalił, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przekroczą 70% jego wartości rynkowej i ustalił odszkodowanie na kwotę 76 000 zł w sposób przewidziany dla szkody całkowitej, czyli jako różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia 92 900 zł a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym 16 900 zł. Sąd zważył, że postanowienia § 9 OWU regulujące zasady ustalania i wypłaty odszkodowań w ust. 17 określają katalog podmiotów na rzecz, których następuje wypłata odszkodowania.

Sąd I instancji podkreślił, że nie ulega wątpliwości, iż w świetle treści umowy i regulacji zawartych w OWU powód nie może być uznany za ubezpieczonego. Zwrócił uwagę Sąd, że definicja ubezpieczonego zawarta jest w § 1 ust. 20 OWU i jednoznacznie wskazuje, iż ubezpieczonym jest właściciel ubezpieczonego pojazdu. W ocenie Sądu poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, że powód J. S. nie był właścicielem samochodu M. (...) nr rej. (...). Samochód ten powód użytkował na podstawie umowy leasingu zawartej z (...) spółką z o.o., na co wprost wskazywał w swoich zeznaniach. Okoliczność tę potwierdza również sama treść umowy ubezpieczenia, w której w rubryce dotyczącej danych właściciela pojazdu nie został wpisany powód, lecz (...) spółka z o.o. Sąd podkreślił, że J. S. określony został natomiast jako użytkownik pojazdu oraz złożył podpis pod treścią umowy w miejscu przeznaczonym dla ubezpieczającego, a powyższe oznacza, że umowa ta została zawarta przez powoda na cudzy rachunek (art. 808§ 1 kc), w tym przypadku na rzecz (...) spółki z o.o.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że powód jest osobą upoważnioną przez ubezpieczonego, na rzecz której – stosownie do § 9 ust. 17 pkt 1 OWU – zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie. Zważył Sąd, że powód nie wykazał, by ubezpieczony właściciel samochodu – (...) spółka z o.o. upoważnił powoda do uzyskania świadczenia z umowy ubezpieczenia zawartej na rzecz tego podmiotu, bowiem upoważnienie takie nie wynika z treści umowy ubezpieczenia ani z treści OWU. Jednocześnie zwrócił uwagę Sąd, że powód nie przedstawił też umowy leasingu, w której kwestia ta mogła być uregulowana ani też żadnej innej umowy, która pozwoliłaby przyjąć, iż powód nabył uprawnienie do odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. Nadto zważył Sąd, że upoważnienie do otrzymania świadczenia z tytułu ubezpieczenia rzeczy stanowiącej przedmiot leasingu nie wynika również z przepisów Kodeksu cywilnego regulujących umowę leasingu. Wskazał Sąd, że powód nie przedstawił w niniejszej sprawie żadnej umowy, brak jest natomiast podstaw do tego, by domniemywać, że umowa leasingu zawierała stosowne upoważnienie (...) spółki z o.o. dla powoda do uzyskania odszkodowania za pojazd stanowiący własność leasingodawcy. Powód uzupełniając pozew w piśmie z dnia 14 marca

2014 r. i w piśmie przygotowawczym nie zgłosił wniosków dowodowych dla wykazania swojej legitymacji czynnej w zakresie roszczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia autocasco.

Sąd I instancji stwierdził, że powód nie wykazał, że jest czynnie legitymowany w zakresie roszczenia odszkodowawczego z umowy autocasco, bowiem ogólne Warunki Ubezpieczenia w §9 ust. 17 w sposób jednoznaczny określają krąg osób uprawnionych do odszkodowania zaś powód do osób tych nie należy. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na postanowienie §5 ust. 1 OWU, w którym wskazano, że ochroną ubezpieczeniową ustanowioną na podstawie niniejszych OWU jest objęty wyłącznie interes majątkowy ubezpieczonego jako właściciela pojazdu, zabezpieczając go przed ryzykiem bezpośredniej straty wyrażającej się w utracie lub uszkodzeniu pojazdu jako jego własności. Zdaniem Sądu, z powyższej regulacji nie wynika, by zawarta przez strony umowa chroniła również interes majątkowy ubezpieczającego – tj. powoda.

Sąd I instancji zważył, że brak legitymacji czynnej po stronie powoda w zakresie roszczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia autocasco stanowi podstawę do oddalenia powództwa. Nadmienił Sąd, że wprawdzie pozwany zarzutu tego nie podnosił ani w korespondencji przedprocesowej, ani też w pismach procesowych składanych w toku niniejszej sprawy i zgłosił go po raz pierwszy tuż przed zamknięciem rozprawy, to jednak okoliczność ta nie mogła zostać przez Sąd pominięta.

Na marginesie Sąd zwrócił uwagę, że wyłączenia zawarte w §4 ust. 1 pkt 2 i 3 na które powoływał się pozwany dotyczą sytuacji gdy szkoda została wyrządzona z winy umyślnej przez ubezpieczonego, osoby przez niego zatrudnione, pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub pozostałe upoważnione do użytkowania pojazdu. W ocenie Sądu I instancji podmiotem ubezpieczonym jak wyżej wskazano był właściciel pojazdu (...) spółka z o.o., a zatem wymienione powyżej wyłączenia odnosić należy do tego podmiotu a nie do powoda, który w przypadku tej umowy miał status ubezpieczającego a nie ubezpieczonego. Podkreślił Sąd, że za osobę upoważnioną przez ubezpieczonego do użytkowania pojazdu można niewątpliwie uznać powoda, który użytkował pojazd na podstawie umowy leasingu, jednakże skoro to nie powód spowodował szkodę w pojeździe, pozwany nie może skutecznie powoływać się na wyłączenia odpowiedzialności zawarte w § 4 ust. 1 pkt 2 ani też wyłączenia zawarte w pkt 3, który odnosi się do tego samego kręgu osób, co wymienione w pkt 2.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zważając na to, że w rozpoznawanej sprawie żądania pozwu zostało oddalone w całości, obowiązek zwrotu wszystkich kosztów spoczywa na powodzie. Wskazał Sąd, że koszty te stanowią koszty zastępstwa procesowego ustalone stosownie do art. 99 kpc i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Stawka wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalona została na podstawie § 2 w zw. z 6 pkt 6 powołanego rozporządzenia.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie

a) art.65 § 1 i § 2 kc w związku z § 4 i § 9 pkt 17 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wskazane przepisy nie dotyczą powoda z uwagi na brak po jego stronie legitymacji czynnej,

b) art. 65 § 1 i § 2 kc w związku z treścią polisy ubezpieczeniowej, z której treści wynika wyłączenie powoda z uprawnienia do dochodzenia i uzyskania odszkodowania.

2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) przepisu art. 207 § 6 kpc i art. 217 § 2 kpc polegające na uwzględnieniu zarzutu braku legitymacji czynnej u powoda, pomimo, że profesjonalny pełnomocnik pozwanej nie podniósł tego zarzutu w odpowiedzi na pozew ani też w piśmie przygotowawczym z dnia 26.07.2014 r., a zgłosił ten zarzut tuż przed zamknięciem rozprawy,

b) art. 5 kpc - poprzez niepouczenie powoda:

1) o konsekwencjach uwzględnienia zarzutu rzekomego braku jego legitymacji czynnej, który to zarzut został podniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika w formie niezrozumiałej dla osób niebędących prawnikami (dowód: zapis zarzutu w protokole ostatniej rozprawy),

2) o uprawnieniu powoda do złożenia przez niego wniosków dowodowych w celu odparcia tego zarzutu zmierzającego do oddalenia powództwa,

c) art. 316 § 1 kpc i 212 § 1 kpc - poprzez nie wzięcie pod uwagę statusu powoda (faktycznego i prawnego) w stosunku do uprawnienia do dochodzenia przez niego odszkodowania i do przedmiotowego samochodu w chwili zamknięcia rozprawy, co było m.in. wynikiem naruszenia art. 5 kpc oraz art. 212 § 1 kpc,

d) art. 328 § 2 kpc - polegające na dosłownym przepisaniu postanowień ogólnych OWUA, a także dosłownego przepisania art. 709⁶ kc i 709⁵ kc, zamiast ich powołania i wyjaśnienia powołanej podstawy prawnej,

e) art. 368 § 1 kpc tj. powołanie nowych faktów i dowodów, których potrzeba powołania wyniknęła dopiero po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1) pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 25.02.2015 r., stwierdzającego, że wszystkie należności wynikające z umowy ubezpieczenia przedmiotowego samochodu przeszły na powoda;

2) polisy ubezpieczeniowej i zobowiązania powoda z 8.10.2012 r., która nie wyłącza powoda z uprawnienia do dochodzenia odszkodowania;

3) 6 dokumentów wykazujących całkowitą spłatę należności leasingodawcy ((...) Sp. z o.o.),

4) dokumenty dotyczące potwierdzenia zapłaty przez powoda na rzecz banku

- na okoliczność, że bank (...) został całkowicie zaspokojony w związku z umową leasingową zawartą z powodem i że to powód posiada w tym procesie legitymację czynną. 3. Nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, a mianowicie statusu powoda w stosunku do dochodzonego roszczenia i przedmiotowego samochodu według stanu prawnego i faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013 roku

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od zaległych odsetek od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 21.01.2014 r., zgodnie z żądaniem powoda;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych;

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I - Instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu uszczegółowił zarzuty przedstawione w petitum apelacji.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji, oddalenie w trybie art. 381 k.p.c. wszelkich nowych faktów i dowodów powołanych przez stronę powodową oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna .

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że znaczna część zarzutów apelacyjnych dotyczyła naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procesowych, co dotyczyło głównie przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia braku legitymacji czynnej powoda do dochodzenia odszkodowania od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W..

Oceniając zasadność apelacji odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 328 par. 2 k.p.c., dotyczącego prawidłowości sporządzenia przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przyjmuje się, że zarzut taki może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, kiedy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia oraz czyni niemożliwym ustalenie, czy prawo materialne i procesowe zostało przez sąd należycie zastosowane. W niniejszej sprawie okoliczność taka nie zachodzi. Wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji w treści uzasadnienia zawarł wszystkie konieczne elementy, wymienione w art. 328 k.p.c. - wskazał fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Stąd zarzut skarżącego naruszenia art. 328 par. 2 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

W dalszej kolejności odnieść się należy do twierdzeń powoda iż wobec faktu, że strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zarzut braku legitymacji czynnej podniesiony przez stronę pozwaną winno się uznać za spóźniony. Zważyć należy, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespala się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. W odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno – konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Podmiotami posiadającymi legitymację procesową są np. podmioty posiadające interes prawny w ustaleniu istnienia albo nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, którego nie są podmiotem. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy. Przy czym w każdym postępowaniu sądowym rolą strony powodowej jest wykazanie uprawnienia do dochodzenia roszczenia, czemu powód w niniejszej sprawie nie sprostał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko apelującego kwestionujące powyższe stwierdzenie uznać należy za bezzasadne. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że z ugruntowanego poglądu w doktrynie jak i orzecznictwie wynika, iż legitymacja procesowa jako przesłanka materialnoprawna powództwa winna być badana przez Sąd na każdym etapie postępowania, choćby powyższe nastąpiło w końcowej fazie procesu. Sąd Apelacyjny podkreśla, że co prawda pozwany zarzut braku legitymacji czynnej zgłosił po raz pierwszy tuż przed zamknięciem rozprawy z dnia 19 listopada 2014 roku, tym niemniej okoliczność ta nie mogła zostać przez Sąd pominięta.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód w chwili zamknięcia rozprawy nie był właścicielem uszkodzonego samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Z treści umowy z dnia 8 października 2012 roku zawartej przez J. S. z

Towarzystwem (...) obejmującej pakiet ubezpieczeń OC, AC, NNW, IP, ASS, OP, ASS do OC na okres od 5 października 2012 roku do 4 października 2013 roku dla pojazdu M. (...) nr rejestracyjny (...) rok produkcji 2011 i regulacji zawartych w OWU, powód nie może być uznany za ubezpieczonego. Przy czym zważyć należy, że definicja ubezpieczonego zawarta w § 1 ust. 20 OWU jednoznacznie wskazuje, iż ubezpieczonym jest właściciel ubezpieczonego pojazdu. W ślad za Sądem Okręgowym stwierdzić należy, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, iż powód J. S. nie był właścicielem samochodu M. (...) nr rej. (...), gdyż samochód ten powód użytkował na podstawie umowy leasingu zawartej z (...) spółką z o.o., na co wprost wskazywał w swoich zeznaniach na rozprawie z dnia 19 listopada 2014 roku. Powyższą okoliczność potwierdza również sama treść umowy ubezpieczenia, gdzie w rubryce dotyczącej danych właściciela pojazdu nie został wpisany powód, lecz (...) spółka z o.o. Sąd Apelacyjny zaznacza, że J. S. określony został natomiast jako użytkownik pojazdu jednocześnie złożył podpis pod treścią umowy w miejscu przeznaczonym dla ubezpieczającego. Sąd Apelacyjny nadmienia, że powód uzupełniając pozew w piśmie z dnia 14 marca 2014 r. i w piśmie przygotowawczym nie zgłosił wniosków dowodowych dla wykazania swojej legitymacji czynnej w zakresie roszczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia autocasco.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że powód jest osobą upoważnioną przez ubezpieczonego, na rzecz której – stosownie do § 9 ust. 17 pkt 1 OWU – zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie. Wskazać należy, że z powyższych postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia wynika, że odszkodowanie jest wypłacane: ubezpieczonemu bądź osobie przez niego upoważnionej; spadkobiercom po przedłożeniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku za szkodę powstałą w pojeździe wchodzącym w skład masy spadkowej, stosownie do ich zgodnego oświadczenia lub umownego podziału spadku, orzeczenia sądu; następcom prawnym – w razie przekształcenia osoby prawnej po przedłożeniu dokumentów wskazujących na następstwo prawne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał, by ubezpieczony właściciel samochodu – (...) spółka z o.o. upoważnił go do uzyskania świadczenia z umowy ubezpieczenia zawartej na rzecz tego podmiotu, bowiem upoważnienie takie nie wynika z treści umowy ubezpieczenia ani z treści OWU. Jednocześnie zwraca uwagę Sąd Apelacyjny, że powód nie przedstawił też umowy leasingu, w której kwestia ta mogła być uregulowana ani też żadnej innej umowy, która pozwoliłaby przyjąć, iż powód nabył uprawnienie do odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. Nadto zważył Sąd Apelacyjny, że upoważnienie do otrzymania świadczenia z tytułu ubezpieczenia rzeczy stanowiącej przedmiot leasingu nie wynika również z przepisów Kodeksu cywilnego regulujących umowę leasingu. Powód nie przedstawił jednakże w niniejszej sprawie żadnej umowy, w związku z czym Sąd nie jest w stanie stwierdzić ażeby umowa leasingu zawierała stosowne upoważnienie (...) spółki z o.o. dla powoda do uzyskania odszkodowania za pojazd stanowiący własność leasingodawcy.

Sąd Apelacyjny opcjonalnie zgadza się co do twierdzeń apelującego zawartych w apelacji zgodnie z którymi, powód działał przed Sądem I instancji bez profesjonalnego pełnomocnika, co jednocześnie mogłoby spowodować u powoda dezorientację z powodu sytuacji, która wyniknęła na ostatniej rozprawie, co jednoznacznie można wywnioskować z przebiegu nagrania rozprawy z dnia 19 listopada 2014 roku. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny jest w stanie uznać za zasadne kwestie naruszenia przez Sąd I instancji, w szczególności art. 5 k.c. poprzez brak udzielenia stosownych pouczeń, ewentualnego określenia czasu stronie, aby zajęła zdecydowane i jasne stanowisko w kwestii podniesionego zarzutu braku legitymacji czynnej. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania. Przy czym Sąd Apelacyjny podkreśla, że obowiązek Sądu udzielenia stronie występującej bez adwokata lub radcy prawnego odpowiednich pouczeń i wskazówek, jako wyrażający wyjątkową możliwość działania przez Sąd z urzędu i naruszający zasadę równości procesowej stron, nie ma charakteru bezwzględnie w tym sensie, że Sąd jest obowiązany do udzielenia takich wskazówek i pouczeń w każdym wypadku gdy strona występuje bez adwokata lub radcy prawnego. Obowiązek taki spoczywa na sądzie tylko wtedy, gdy zachodzi potrzeba udzielenia stronie wskazówek i pouczeń. W tym aspekcie dostrzega Sąd Apelacyjny, że należałoby zbadać jak naruszenie powyższego przepisu byłoby w stanie przełożyć się na końcowe orzeczenie, które zapadło w przedmiotowej sprawie. Stwierdzić jednocześnie

należy, że ewentualne pouczenie powoda pozostałoby bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, gdyż w okolicznościach przedmiotowej sprawy powód nie wykazał, aby jego uprawnienie właścicielskie do dochodzenia odszkodowania za pojazd wynikało z umowy leasingu zawartej z (...) spółka z o.o. jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie pozwala przyjąć, ażeby powód nabył uprawnienie do odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. W świetle materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie bezsprzecznie uznać należy, że powód nie był właścicielem pojazdu, a zatem kwestia braku legitymacji czynnej powoda pozostaje na niezmiennym stanowisku.

Sąd Apelacyjny akcentuje, że strona może w śródku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później. Oznacza to, że Sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy zauważyć, że apelujący wykazał, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, jak wynika z przebiegu ostatniej rozprawy z dnia 8 lipca 2015 roku Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dokumentów dołączonych przez powoda do apelacji na okoliczność wykazania legitymacji czynnej do dochodzenia odszkodowania od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W.. Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego dokumenty, które zostały dołączone do apelacji w postaci pisma (...) Sp. z o.o. z dnia 25.02.2015 r.; polisy ubezpieczeniowej i zobowiązania powoda z 8.10.2012 r.; 6 dokumentów wykazujących całkowitą spłatę należności leasingodawcy ((...) Sp. z o.o.); dokumentów dotyczących potwierdzenia zapłaty przez powoda na rzecz banku nie zmieniają faktu, iż w sposób nie budzący wątpliwości kwestia legitymacji czynnej w dalszym ciągu nie została przez powoda wykazana. Podkreśla Sąd Apelacyjny, że nadal brak w aktach niniejszej sprawy umowy leasingu zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z której wynikałoby upoważnienie powoda przez (...) spółka z o.o. do uzyskania świadczenia z umowy ubezpieczenia zawartej na rzecz tego podmiotu. Jednocześnie zważyć należy, że powód nie przedstawił chociażby umowy przelewu, z której wynikałoby, aby nabył uprawnienie do odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. Mając na uwadze powyższe, w ślad za Sądem Okręgowym uznać należy, że w niniejszej sprawie nie można domniemywać, aby przedmiotowa umowa leasingu zawierała stosowne upoważnienie (...) spółki z o.o. dla powoda do uzyskania odszkodowania za pojazd stanowiący własność leasingodawcy. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że powyższe zadecydowało o tym, że mimo uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela zapatrywania Sądu I instancji odnoszące się do tej kwestii. Nadto, Sąd Apelacyjny zauważa, że na etapie postępowania apelacyjnego, powód działał za pośrednictwem pełnomocnika, gdzie do apelacji powoda zostało dołączone jedno pismo z dnia 25 lutego 2015 roku, z którego Sąd byłby w stanie wywnioskować, iż powodowi mogłoby przysługiwać upoważnienie do dochodzenia należności z tytułu odszkodowania, tym niemniej powyższe pismo z dnia 25 lutego 2015 roku nie spełnia wymogów, które mogłyby świadczyć o zakwalifikowaniu go jako ewentualnej umowy przelewu. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że przedmiotowe pismo zostało podpisane przez pracownika, specjalistę do spraw likwidacji szkód pozwanego – M. R., przy czym z powyższego pisma nawet nie wynika zakres upoważnienia M. R. do reprezentacji (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności nie dają przekonywującego zapatrywania, aby powód w jakikolwiek sposób wykazał po swojej stronie legitymację czynną.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Odwoławczy uznał więc, że żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Skutkowało to oddaleniem apelacji jako pozbawionej uzasadnionych podstaw, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik, z uwzględnieniem przepisów - art. 98§ 1 i 3, art. 99, art. 108§ 1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 i § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2013 r.,poz.490).

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka